

Sygn. akt SNO 7/12



## **W Y R O K** **W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 30 marca 2012 r.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie na rozprawie w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN Jerzy Grubba

Sędziowie SN: Mirosław Bączyk

Dariusz Dończyk (spr.)

Protokolant: Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego – SSO M.S.

po rozpoznaniu w dniu 30 marca 2012 r.

sprawy **A. B.**

sędziego w stanie spoczynku

w związku z odwołaniem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego

od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego

z dnia 21 listopada 2011 r.

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu – Sądowi Dyscyplinarnemu.**

## **U Z A S A D N I E N I E**

Wyrokiem z dnia 21 listopada 2011 r. Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uznał obwinionego sędziego Sądu Rejonowego A. B. za winnego tego, że:

- w okresie od 1 sierpnia 2009 r. do 22 listopada 2010 r. przez okresy od 15 do 3 miesięcy nie nadał biegu 411 skierowanym do jego referatu sprawom z repertorium: II K, II Kp, II W, II Ks, II Ko - opisanym w protokole z dnia 2.12.2010 r.;
- w miesiącu czerwcu 2010 r. dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy art. 424 § 1 pkt 1 i 2 i § 2 k.p.k. polegającej na sporządzeniu uzasadnień wyroków w sprawach SR o sygn.: /.../, które nie spełniały żadnego z wymogów wskazanych w przywołanym przepisie i uniemożliwiając kontrolę instancyjną skutkowały uchynieniem wydanych w nim orzeczeń do ponownego rozpoznania;
- w okresie od 31 grudnia 2009 r. do 16 listopada 2010 r. nie nadał biegu i nie rozpoznał spraw o sygn. /.../, co doprowadziło do stwierdzenia przez Sąd Okręgowy, że naruszone zostało prawo stron do ich rozpoznania bez nieuzasadnionej zwłoki i zasądzenia od Skarbu Państwa stosownych zadośćuczynień pieniężnych;
- w wydanym 18 czerwca 2009 r. postanowieniu, orzekając 1-osobowo jako SR, dopuścił się oczywistej i rażącej obrazy art. 105 k.p.k. poprzez bezprawne poprawienie wyroku i jego uzasadnienia zapisem o treści „sprostować oczywistą omyłkę pisarską zaistniałą w wyroku z dnia 23 kwietnia 2009 r. oraz w uzasadnieniu tego wyroku w ten sposób, iż w miejsce „na karę grzywny w wymiarze 2000 (dwóch tysięcy) złotych” wpisać „na karę grzywny w wymiarze 200 (dwieście) stawek dziennych po 10 (dziesięć) złotych stawka;
- w dniu 3 listopada 2010 r. dopuścił się rażącego uchybienia godności urzędu niegodnego stanowiska sędziego i nieetycznego zachowania polegającego na tym, że po wydaniu postanowienia o odroczeniu

rozpoznania sprawy /../, której był referentem, w obecności stron i protokolanta komentował i oceniał jako zbyt surowy złożony przez oskarżyciela wniosek dotyczący kary, jakiej ten domagał się dla oskarżonego w przedmiotowej sprawie,

tj. popełnienia przewinień dyscyplinarnych, przyjmując, iż drugi i czwarty z czynów stanowiły przewinienie służbowe w postaci oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, pierwszy i trzeci z czynów stanowiły inne przewinienie służbowe zaś ostatni z nich stanowił uchybienie godności urzędu, czym wyczerpał dyspozycje art. 107 § 1 ustawy „Prawo o ustroju sądów powszechnych” i za to na podstawie art. 107 § 1 u.s.p. w zw. z art. 109 § 1 pkt 2 u.s.p. wymierzył mu karę nagany.

Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny ustalił, że zgodnie z podziałem czynności sędziego A. B. w zakresie obowiązków służbowych miał:

- w okresie od 1 stycznia 2009 r. zastępować Przewodniczącego Sądu Grodzkiego w czasie jego nieobecności i orzekać w Sądzie Grodzkim we wszystkich sprawach cywilnych oraz w sprawach karnych rozpoznawanych w trybie przyśpieszonym zgodnie z harmonogramem dyżurów,
- od 1 kwietnia 2009 r. zastępować Przewodniczącego Sądu Grodzkiego podczas jego nieobecności i orzekać w Sądzie Grodzkim, w wymiarze 1/3 wpływu w sprawach karnych, wykroczeniowych, wykonawczych i prowadzić postępowania wykonawcze w zakończonych sprawach ze swojego referatu oraz orzekać w sprawach rozpoznawanych w trybie przyśpieszonym,
- od 1 lipca 2009 r. orzekać w sprawach II Wydziału Karnego, załatwiając 2/7 części wpływu wszystkich spraw, nie rzadziej niż w wymiarze 10 sesji w miesiącu, przy czym sprawy przerwane i odroczone - załatwiać poza bieżącym harmonogramem sesji,
- od 1 marca 2010 r. orzekać w II Wydziale Karnym, załatwiając 2/5 części wpływu wszystkich spraw.

Przewodnicząca II Wydziału Karnego w piśmie z dnia 22 lutego 2010 r. zawiadomiła Prezesa Sądu Rejonowego, że sędzia A. B. do końca 2009 r. nie podjął żadnych czynności w około 100 sprawach z rep. K skierowanych do jego referatu przed 1 lipca 2009 r. Przewodnicząca Wydziału, pismem z dnia 29 marca 2010 r., zobowiązała sędziego A. B. do niezwłocznego nadania biegu sprawom zalegającym w jego referacie. W dniu 22 czerwca 2010 r. Przewodnicząca II Wydziału Karnego skierowała do sędziego A. B. pismo, w którym zobligowała sędziego do wyznaczania większej liczby spraw na sesje i posiedzenia, tak by obciążenie było równe z ilością spraw rozpoznawanych przez innych sędziów, gdyż dotychczas nie stanowiło ono nawet połowy spraw wyznaczanych na jedno posiedzenie przez innych sędziów. Zobowiązała też wymienionego do wyznaczenia w okresie do 30 czerwca 2010 r. terminów rozpoznania spraw – które wymieniła w piśmie - skierowanych do jego referatu w 2009 r. Następnie Przewodnicząca II Wydziału Karnego skierowała, za pośrednictwem Prezesa Sądu Rejonowego, do Prezesa Sądu Okręgowego pisma z datami: 12 sierpnia i 6 września 2010 r., w których zwróciła się o przeprowadzenie przez sędziów wizytatorów kontroli spraw skierowanych do referatu s. A. B. od 2009 r., wskazując, że na dzień 12 sierpnia 2010 r. w referacie sędziego zalegało bez biegu: 201 spraw z rep. K, 24 sprawy z rep. Kp, 36 spraw z rep. W, 257 sprawy z rep. Ko, 9 spraw z rep. Ks - łącznie 527 spraw. W dniu 26 sierpnia 2010 r. Prezes Sądu Okręgowego zwróciła się do A. B. o wyjaśnienie przyczyn, dla których nie podejmował on czynności w sprawach wskazanych przez Przewodniczącą Wydziału Karnego Sądu Rejonowego. Sędzia A. B., w piśmie z dnia 2 września 2010 r., wyjaśnił, że na bieżąco, sukcesywnie podejmuje decyzje w sprawach wskazanych przez Przewodniczącą, sprawy te kieruje na sesje, których ma trzy w tygodniu. W ten sposób stale i systematycznie zmniejsza ilość spraw, aż do całkowitego zlikwidowania zaległości, lecz na to potrzeba czasu. W piśmie z dnia 6 września 2010 r., Przewodnicząca Wydziału wskazała, że w sierpniu 2010 r. sędzia

załatwił łącznie 28 spraw - w tym: 19 z rep. K, 4 sprawy z rep. Ko i 5 spraw z rep. Kp, a zaległość spraw skierowanych do jego referatu, którym nie nadał on biegu, systematycznie rosła. Działając w ramach uprawnień wynikających z art. 37 § 4 u.s.p., Prezes Sądu Rejonowego dwukrotnie zwrócił sędziemu A. B. uwagę na rażące uchybienia w zakresie niedopuszczalnej przewlekłości postępowania w powierzonych mu sprawach: pismem z dnia 21 czerwca 2010 r. w odniesieniu do 20 spraw, podkreślając, że od ponad roku w żadnej z wymienionych tam spraw nie wykonał czynności przewidzianych dla sędziego referenta oraz pismem z dnia 7 września 2010 r. w odniesieniu do 43 spraw, podkreślając, że wymienione sprawy skierowane zostały do jego referatu jeszcze w 2009 r., a do września 2010 r. nie podjął w nich żadnych czynności. W obu wypadkach Prezes Sądu Rejonowego wezwał sędziego do natychmiastowego usunięcia stwierdzonych uchybień. Sędzia A. B. nie złożył zastrzeżeń.

W okresie od dnia 1 lipca 2009 r. do dnia 22 listopada 2010 r. sędzia A. B. nie nadał biegu 411 sprawom z repertorium: II K, II Kp, II Ko, II W, II Ks skierowanym do jego referatu przez Przewodniczącą Wydziału i zaniechania te trwały w poszczególnych sprawach od 3 do 15 miesięcy.

W dniu 7 czerwca 2010 r. Sąd Rejonowy, w osobie orzekającego sędziego A. B., wydał wyrok w sprawie /.../ dotyczący oskarżonego o czyn z art. 178a § 2 k.k. Uzasadnienie tego orzeczenia sporządzono na niepełnej stronie. Wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2010 r., Sąd Okręgowy w sprawie /.../ uchylił wymieniony wyżej wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, wskazując, że motywy zaskarżonego orzeczenia uniemożliwiają kontrolę instancyjną z powodu uchybień i braków, tak w zakresie ustaleń faktycznych, oceny dowodów, jak i podstawy prawnej orzeczenia.

Akt oskarżenia o czyn z art. 178a § 2 k.k. dotyczący oskarżonego (bez świadków) z wnioskiem złożonym przez oskarżyciela w trybie art. 335 § 1 k.p.k. wpłynął do Sądu Rejonowego w dniu 24 sierpnia 2009 r. i w tym dniu

sprawa została zarejestrowana w repertorium K i skierowana do referatu s. A. B. Sędzia A. B. dopiero po ponad 8 miesiącach (18 maja 2010 r.) wyznaczył termin posiedzenia w tej sprawie - na dzień 9 czerwca 2010 r. W tym dniu Sąd, w osobie orzekającego s. A. B., wydał wyrok. Uzasadnienie tego orzeczenia zawarto na połowie strony. Wyrokiem z dnia 4 sierpnia 2010 r., Sąd Okręgowy uchylił opisany wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania, wskazując w uzasadnieniu, że motywy Sądu pierwszej instancji uniemożliwiają kontrolę instancyjną z powodu wręcz ich braku, tak w zakresie ustaleń, jak i oceny dowodów oraz podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

W dwóch sprawach - o sygnaturach /.../, których referentem był s. A. B. – stwierdzono naruszenie prawa stron do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, zgodnie z art. 2 ust. 1 i 2, art. 12 ust. 1 pkt. 2 i 4 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. (Dz.U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.) i zasądzono po 2000 zł od Skarbu Państwa na rzecz skarżących.

W dniu 22 listopada 2010 r. do Prezesa Sądu Okręgowego wpłynął wniosek - skarga D. G., będącej oskarżycielką posiłkową w sprawie o sygn. /.../Sądu Rejonowego. Wymieniona poinformowała, że w dniu 3 listopada 2010 r. sędzia A. B., prowadzący jej sprawę, na sali rozpraw w obecności jej, protokolantki oraz pełnomocnika stwierdził, że kara proponowana przez prokuraturę dla jej byłego męża za znęcanie się nad nią, tj. pozbawienia wolności w zawieszeniu, jest zbyt surowa, szczególnie dla osób prowadzących biznes, ponieważ wyrok karny skazujący może skomplikować mu prowadzenie działalności gospodarczej, co sędzia poparł przykładem w podobnej sprawie. Na jej oświadczenie, że oskarżony mógł pomyśleć o konsekwencjach karnych zanim zaczął ją regularnie bić - sędzia nie zareagował. Taka postawa sędziego wzbudziła u skarżącej obawę co do braku obiektywizmu, bowiem w jej ocenie sędzia, który prowadzi sprawę zachował się jak obrońca oskarżonego, a nie, jak niezawisły sąd. Wezwany przez Prezesa Sądu do wyjaśnienia opisanej sytuacji

sędziego A. B., pismem z dnia 1 grudnia 2010 r., poinformował, że po zamknięciu rozprawy w sprawie /../ w dniu 3 listopada 2010 r., wychodząc z sali rozpraw w rozmowie już prywatnej, zainicjowanej przez pełnomocnika, mógł wyrazić swój osobisty pogląd na karę proponowaną przez Prokuratora Rejonowego, a znajdującą się w aktach sprawy i ocenić ją jako zbyt surową. Podkreślił, „że na najbliższym terminie rozprawy prokuratorska propozycja wymierzenia wskazanej kary będzie przedmiotem uzgodnień między stronami w trybie art. 387 § 1 k.p.k. o dobrowolne poddanie się karze przez oskarżonego”. Sędzia wskazał również, iż: „w aktach sprawy znajduje się oświadczenie oskarżonego, z którego wynika, że jest biznesmenem prowadzącym działalność gospodarczą i często wyjeżdża za granicę w interesach, a faktem powszechnie znanym, np. z prasy czy telewizji jest, że jakikolwiek wyrok skazujący dla każdego człowieka jest „czarną plamą” w jego życiorysie, tym bardziej dla osób aktywnych w sferze gospodarczej”. Podkreślił nadto: „Nie ja wymyśliłem wyrażony pogląd i nie świadczy on wcale o jego stronniczości” i wyjaśnił też, że: „oskarżony ma obrońcę z wyboru, który broni go i reprezentuje jego interesy”. Zarzut bezstronności wobec siebie uznał za bezzasadny i zaproponował, aby: „dać piszącej wniosek o wyłączenie satysfakcję procesową i w drodze zarządzenia Przewodniczącego Wydziału przekazać sprawę do referatu innego sędziego”. W dniu 7 stycznia 2011 r. Sąd pozytywnie rozpoznał wniosek pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej o wyłączenie sędziego A. B. od rozpoznania przedmiotowej sprawy. W uzasadnieniu swego orzeczenia wskazał, że zachowanie sędziego po rozprawie mogło wywołać uzasadnioną wątpliwość co do jego bezstronności.

Wyrokiem z dnia 18 kwietnia 2011 r. Sąd Apelacyjny - Sąd Dyscyplinarny uznał sędziego A. B. za winnego popełnienia przewinienia służbowego polegającego na dopuszczeniu się oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa materialnego, tj. art. 70 § 2, 77, 87 § 1, 97, 124 § 1 i 24 § 1 Kodeksu wykroczeń poprzez to, że orzekając jednoosobowo w wyrokach

nakazowych w ośmiu sprawach z rep. W wymierzył karę grzywny w sposób nie przewidziany w Kodeksie wykroczeń, co skutkowało koniecznością wznowienia postępowania w tych sprawach i skierowania ich do ponownego rozpoznania - i na podstawie art. 107 § 1 u.s.p. w zw. z art. 109 § 1 pkt 1 u.s.p. wymierzył sędziemu A. B. karę upomnienia. Wyrok ten uprawomocnił się w dniu 8 czerwca 2010 r.

W ocenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego, okoliczności popełnienia zarzucanych sędziemu A. B. czynów nie budziły wątpliwości. Miały one postać przewinień służbowych polegających na oczywistej i rażącej obrazie przepisów prawa (drugi i czwarty z zarzucanych czynów), innych uchybieniach służbowych (pierwszy i trzeci z zarzuconych czynów) oraz przewinienia polegającego na uchybieniu godności sędziego (czyn ostatni, odnoszący się do zachowania na sali rozpraw wobec strony po odroczeniu terminu rozprawy). Sąd pierwszej instancji podzielił stanowisko, że w razie realnego zbiegu przewinień dyscyplinarnych możliwe jest uznanie ich za jeden czyn o charakterze „wielopostaciowym” i w konsekwencji wymierzenie jednej kary dyscyplinarnej.

W zakresie strony podmiotowej Sąd pierwszej instancji uznał, że popełnione przewinienia dyscyplinarne z uwagi na ich intensywność, czas trwania i skalę (przede wszystkim zupełne zignorowanie bieżącej pracy w swoim referacie) popełnione zostały umyślnie, a stopień zawinienia i szkodliwość społeczna tych zachowań uzasadniają wymierzenie obwinionemu kary dyscyplinarnej. Karą adekwatną do przypisanych przewinień służbowych, będzie kara nagany, nie zaś najsurowsza z kar przewidzianych w katalogu ustawy ustrojowej. Wymierzenie kary złożenia sędziego z urzędu było niezasadne przy uwzględnieniu, że poprzednie ukaranie przez Sąd Dyscyplinarny uprawomocniło się dopiero po dacie końcowej przedmiotowych czynów, a za zachowania - w części zbliżone z punktu ich merytorycznej oceny



- orzeczono karę upomnienia. Niezasadne byłoby usunięcie obwinionego z zajmowanej funkcji, skoro obecnie sędzia A. B. w sądownictwie żadnej funkcji nie sprawuje i faktycznie od dłuższego okresu czasu nie pracuje. Niecelowe byłoby również przeniesienie go na inne miejsce służbowe, albowiem korzystanie przez niego z permanentnych zwolnień lekarskich, których kontynuowanie można racjonalnie założyć, nie powinno „przeniknąć” w swoich skutkach do kolejnego, innego sądu. Wymierzając karę nagany, jako kolejnej w gradacji sankcji określonych w art. 109 § 1 u.s.p., uwzględniono wielość jednostkowych zachowań i dopuszczenie się przez sędziego A. B. zarówno poważnego naruszenia przepisów prawa i dopuszczenia do podstawowych zaniedbań w systematycznej pracy w referacie, jak i naruszenia powagi urzędu sędziego na sali rozpraw w czasie urzędowania i wobec strony procesu. Orzeczona kara powinna wdrożyć obwinionego do przestrzegania norm obowiązujących w omówionych obszarach, w których zaistniały stwierdzone delikty dyscyplinarne. Kara ta powinna również spełnić cel w postaci kategorycznego i jednoznacznego w treści ostrzeżenia dla zapobieżenia kolejnym ewentualnym naruszeniom przez sędziego A. B. prawa lub godności urzędu.

Od powyższego wyroku odwołanie wniósł Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego, który zaskarżył wyrok w części dotyczącej kary, zarzucając rażącą niewspółmierność – łagodność – orzeczonej wobec obwinionego kary dyscyplinarnej. Podniósł nieuwzględnienie ilości i różnorodności rażąco naganych zachowań obwinionego, w tym opieszałość w nadaniu biegu przez okresy od 3 do 15 miesięcy w 411 sprawom; faktu, że Skarb Państwa już ponosi koszty tej opieszałości, gdyż w trzech sprawach skierowanych do referatu obwinionego zasądzono zadośćuczynienia pieniężne. Podniesiono, że obwiniony był wielokrotnie monitowany przez Przewodniczącą Wydziału Karnego oraz Prezesa Sądu Rejonowego, który również wydał dwie uwagi w trybie art. 37 § 4 u.s.p. Na postawę obwinionego nie wpłynęła także

kara upomnienia orzeczona w postępowaniu dyscyplinarnym w sprawie /.../. Natomiast obwiniony zaczął korzystać z licznych zwolnień lekarskich i w efekcie przestał świadczyć pracę. Obwiniony miał w swoim referacie spawy o prostych stanach faktycznych, a mimo tego popełnił błędy orzecznicze świadczące o lukach w znajomości przepisów prawa, które przyszło mu stosować, swojej wiedzy nie pogłębiał, nie uczestniczył nawet w prowadzonych szkoleniach zawodowych. Orzeczona kara jest także rażąco łagodna, gdy uwzględni się dotychczasową praktykę orzeczniczą sądów dyscyplinarnych. Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez wymierzenie sędziemu A. B. kary określonej w art. 109 § 1 pkt 5 u.s.p. – złożenia sędziego z urzędu. Na rozprawie odwoławczej Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego wniósł - w związku z przeniesieniem sędziego A. B. w stan spoczynku - o wymierzenie mu kary zawieszenia podwyższenia uposażenia, o którym mowa w art. 100 § 3 u.s.p., na okres trzech lat.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 438 pkt 4 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p., apelacja oparta na zarzucie niewspółmierności orzeczonej kary dyscyplinarnej może być uwzględniona wówczas, gdy orzeczona przez sąd dyscyplinarny pierwszej instancji kara za przewinienie dyscyplinarne sędziego jest rażąco niewspółmierna. Dlatego nie każda niewspółmierność orzeczonej kary dyscyplinarnej uzasadnia jej zmianę przez sąd odwoławczy, lecz jedynie taka, która w sposób oczywisty nie uwzględnia w ogóle okoliczności, które powinny być brane pod uwagę przy wyborze kary dyscyplinarnej bądź też nie uwzględnia ich w stopniu dostatecznym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2003 r., SNO 34/03, OSNSD 2003, nr 1, poz. 49). Rodzaj orzeczonej kary dyscyplinarnej powinien uwzględniać przede wszystkim stopień szkodliwości społecznej czynu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2003 r., SNO 4/03, OSNSD 2003, nr 1, poz. 5), ciężar gatunkowy

przewinienia dyscyplinarnego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 września 2004 r., SNO 31/04, Lex nr 471987, z dnia 12 stycznia 2006 r., SNO 63/2005, Lex Polonica nr 2579797) oraz rodzaj i stopień zawinienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 października 2003 r., SNO 22/03, OSNSD 2003, nr 2, poz. 57). Uwzględniając te kryteria, należy zgodzić się ze stanowiskiem wyrażonym w odwołaniu, że stopień społecznej szkodliwości zarzucanych obwinionemu sędziemu czynów był znaczny, dotyczył poważnych, rażących i częściowo permanentnych przewinień dyscyplinarnych. Zarzucany obwinionemu czyn, w postaci nienadania biegu sprawom skierowanym do jego referatu, dotyczył kilkuset spraw. Czas zwłoki w podejmowaniu przez sędziego czynności wynosił od 3 do 15 miesięcy, co świadczy o rażącym i permanentnym zaniedbywaniu przez sędziego wykonywania swoich obowiązków służbowych. Skutki tych zaniedbań dotknęły wielu osób, których dotyczyły te sprawy, i negatywnie oddziaływały na wizerunek wymiaru sprawiedliwości. W dwóch sprawach, według ustaleń dokonanych przez Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, zaniedbania w systematycznej pracy obwinionego sędziego doprowadziły do uwzględnienia skarg na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki oraz zasądzenia od Skarbu Państwa na rzecz skarżących kwot tytułem pieniężnego zadośćuczynienia. Rodzaj przewinień dyscyplinarnych był tego rodzaju, że obwiniony sędzia nie tylko musiał zdawać sobie sprawę, że się ich dopuszcza, ale również w znacznym okresie czasu nie podjął próby przeciwdziałania skutkom wynikłym z jego opieszałości.

Uchybienia przepisom postępowania przez obwinionego sędziego w zakresie zasad sporządzania pisemnych uzasadnień wyroków spowodowały konieczność uchylenia zaskarżonych wyroków w dwóch sprawach i konieczność ich ponownego rozpoznania. Uchybienia tym przepisom miały charakter oczywisty i rażący, gdyż dotyczyły prostych i podstawowych w pracy każdego sędziego norm procesowych. Uchybienia także w tym przypadku

spowodowały pewną zwłokę w rozpoznaniu tych spraw i spowodowały konieczność zaangażowania w ich rozpoznanie kolejnych sędziów, którzy orzekali ponownie w tych sprawach. Z tej przyczyny popełnione przez obwinionego przewinienie dyscyplinarne miało negatywny wpływ na właściwe funkcjonowanie Sądu Rejonowego, w którym orzekał obwiniony sędzia. Rodzaj tego przewinienia dyscyplinarne może świadczyć, że przyczyną jego dopuszczenia się był nieodpowiedni stosunek obwinionego do swoich obowiązków służbowych.

Również nieetyczne zachowanie sędziego, polegające na komentowaniu proponowanej przez oskarżyciela publicznego dla oskarżonego kary, w sposób rażąco uchybiało godności urzędu sędziego. Taka postawa spowodowała konieczność wyłączenia obwinionego od rozpoznania sprawy, co powodowało zwłokę w jej rozpoznaniu i konieczność zaangażowania w jej rozpoznanie innego sędziego orzekającego w Sądzie Rejonowym. Sędzia, zgodnie z ślubowaniem złożonym przy obejmowaniu stanowiska (por. art. 66 u.s.p.), powinien wymierzać sprawiedliwość bezstronnie. Z tej przyczyny sędzia powinien unikać zachowań, które podważają zaufanie uczestników postępowania sądowego do zachowania przez niego bezstronności przy sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, w szczególności od wyrażania w sposób pozaprocesowy, własnych sądów i opinii co do okoliczności objętych postępowaniem sądowym. Nieprzestrzeganie tej zasady nie tylko podważa zaufanie uczestników postępowania sądowego do konkretnego sędziego, ale również do sądu, jako organu wymiaru sprawiedliwości.

Na wybór surowszej kary dyscyplinarnej może mieć również wpływ to, że obwiniony dopuścił się zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych, gdy wprawdzie jeszcze nie zapadł przeciwko niemu prawomocny wyrok sądu dyscyplinarnego, ale toczyło się już wobec niego postępowanie dyscyplinarne, względnie były podejmowane wobec sędziego bezskuteczne próby

dyscyplinujące, odpowiednio, przez Przewodniczącą Wydziału Karnego i Prezesa Sądu Rejonowego.

Rozstrzygając o wyborze właściwej kary dyscyplinarnej za popełnione przewinienia dyscyplinarne, należy jednak uwzględnić wszystkie okoliczności mające wpływ na jej wybór, tj. zarówno okoliczności obciążające, jak również ewentualne okoliczności łagodzące. Dotychczasowe ustalenia faktyczne nie pozwalają na jednoznaczną ocenę, czy zarzucane obwinionemu czyny zostały popełnione na skutek lekceważenia przez sędziego jego obowiązków służbowych. Z akt sprawy wynika bowiem, że obwiniony w okresie, gdy dopuścił się zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych korzystał w znacznym okresie ze zwolnień lekarskich; w 2009 r. przez 59 dni, w 2010 r. przez 85 dni, a w 2011 r. przez 143 dni. Zwolnienia lekarskie dla obwinionego sędziego zostały wystawione przez lekarzy: chorób wewnętrznych, kardiologa i psychiatrę. Obwiniony także w okresie trwania sprawy dyscyplinarnej przedstawiał zwolnienia lekarskie od lekarza psychiatry. W dniu 6 grudnia 2011 r. lekarz orzecznik ZUS, uznał obwinionego za trwale niezdolnego do pracy na stanowisku sędziego. Uchwałą nr 13/2012 Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 12 stycznia 2012 r., znajdującą się w aktach sprawy /.../, został przeniesiony w stan spoczynku z dniem 1 stycznia 2012 r. Odnosząc się do powyższych okoliczności, nie sposób bez dodatkowych ustaleń faktycznych zgodzić się z zarzutem odwołania, że korzystanie z obwinionego ze zwolnień lekarskich i faktyczne zaprzestanie świadczenia pracy jest okolicznością potwierdzającą niewłaściwą postawę obwinionego sędziego do powierzonych mu obowiązków, a w konsekwencji powinna skutkować uwzględnieniem wniesionego odwołania. Zarzut Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego zaprzestania świadczenia przez sędziego pracy wskutek korzystania z licznych zwolnień lekarskich, wobec braku innych ustaleń dotyczących stanu zdrowia obwinionego sędziego, nie mógł wpłynąć na wybór surowszej kary dla obwinionego. Natomiast, uwzględniając czas trwania zwolnień lekarskich obwinionego sędziego,

przyczyny ich wystawienia oraz ostatecznie przyjęcie przez lekarza orzecznika ZUS, że obwiniony z przyczyn zdrowotnych nie może wykonywać zawodu sędziego, można – przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego – racjonalnie założyć, że na dopuszczenie się przez obwinionego zarzucanych mu przewinień dyscyplinarnych mógł mieć wpływ stan zdrowia sędziego. Jest to okoliczność, która dotychczas nie została zbadana i oceniona w postępowaniu dyscyplinarnym, mimo że ma ona istotne znaczenie dla ustalenia właściwej kary dyscyplinarnej, gdyż rzutuje bezpośrednio na kwestię winy i jej stopnia. Zachodzi bowiem zasadnicza różnica pomiędzy sytuacją, gdy sędzia dopuszcza się przewinienia dyscyplinarnego na skutek świadomego lekceważenia obowiązków służbowych, a sytuacją, gdy jest to następstwem określonego stanu zdrowotnego sędziego ograniczającego lub nawet uniemożliwiającego mu prawidłowe wykonywanie tych obowiązków. W zależności od dokonanych w tym zakresie ustaleń nie można nawet wykluczyć potrzeby udziału w dalszym postępowaniu obrońcy dla obwinionego. Ponadto, orzekając o rodzaju kary za przewinienia dyscyplinarne, sąd powinien także uwzględnić dotychczasowy przebieg służby sędziego. W tym zakresie brak jest jakichkolwiek ustaleń. Z powodu ich braku nie można także ocenić zasadności zarzutu odwołania, że obwiniony nie pogłębiał swojej wiedzy, nie uczestnicząc nawet w prowadzonych szkoleniach, co było jedną z przyczyn dopuszczania się przez niego oczywistych i rażących uchybień przepisom prawa. Wymaga to ustalenia, czy takie szkolenia rzeczywiście były organizowane a sędzia, mimo możliwości uczestniczenia w tych szkoleniach, z tego nie skorzystał.

Z tych przyczyn orzeczono, jak w sentencji na podstawie art. 437 k.p.k. w zw. z art. 128 u.s.p.